ROK XV. Nr. 278 (4596) WILNO, poniedziałek 10 październik 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Posiadać Wilno

znaczy nie wyrzec się wielkości

św. Mat. R. IX, 1—8.

W r. 1920, 9 października nastąpiło wyzwolenie Wilna, b. stolicy W. Ks. Litewskiego spod... władzy Litwy kowieńskiej.

Rok mija za rokiem, kolejne 18-lecie tego wyzwolenia obchodzone w Wilnie uroczyście w nastroju radosnym, a w Kownie, jak dobrze wiemy, żałośnie. Rok za rokiem pogłębia się granica nie tylko polityczna ale i kulturalno - narodowa między Kowieńszczyzną a Wileńszczyzną.

To są fakty, fakty świadczące o tym, że nasze polskie serca tutejsze mają swój własny patriotyczny pogląd i rytm na sprawy b. stolicy W. Ks. Litewskiego, a serca litewskie, tamtejsze mają inny, swój własny.

Gdy te fakty rozważam, nasuwają mi się z nieodpartą mocą słowa dzisiejszej Ewangelii świętej: „Żebyście jednak wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi moc odpuszczania grzechów — przeto rzekł do porażonego: wstań, bierz łoże swe, a idź do domu swego" (św. Mat. IX, 6). Idea, a czyn Chrystusowy — to jedno.

Rozważmy! Idea polityczna nowożytna jest tylko wtedy twórcza, jeśli żywy organizm człowieka, lub narodu — ludu ma w sobie istotną moc urzeczywistnienia się w formie państwowej tak, jak Chrystus Pan miał i ma w sobie istotną moc, czy to od puszczania grzechów czy też równorzędnego uleczenia paralityka samym słowem.

Idea bytu W. Ks. Litewskiego — to idea litewskiej dynastii Gedyminów i Jagiellonów. To fakt bardzo doniosły. Lecz moc początkowa urzeczywistnienia tej idei była fundamentowana za Gedymina nie na narodzie — ludzie litewskim t. j. na sile zbrojnej rdzennej litewskiej, na litewskim języku, na litewskiej kulturze: religii, sztuce, literaturze itp., lecz była bazowana na narodzie — ludzie słowiańskim, na Krywiczach. Nie Wilno za Gedymina promieniowało kulturalnie na W. Ks. Litewskie, lecz Połock, Nowgorod ze swą kulturą bizantyjsko - ruską. Nawet Witold teren Litwy kowieńskiej — Żmudź traktował niejednokrotnie jako teren handlu politycznego z Krzyżakami w dosięganiu swej idei panowania rusko - tatarskiego.

Dopiero Jagiełło zespoliwszy się z Koroną Polską, z Krakowem i zezwoliwszy na przenikanie kultury zachodnio - chrześcijańskiej — łacińskiej i gotyckiej o zabarwieniu polskim uczynił stolicę Wilno ośrodkiem tej kultury i zaczął utwierdzać w W. Ks. Litewskim tego samego ducha, jaki panował w Krakowie. Lecz duch ten znowu nie był — to fakt oczywisty — litewski. lecz słowiański, polski. Siła i potęga W. Ks. Litewskiego i stolicy, Wilna, niestety, nie były litewskie, lecz rusko - polskie, słowiańskie.

A że naród - lud litewski nie został wynarodowiony płynęło to z tego samego tutejszego ducha tolerancji narodowej i religijnej. Na terenie W. Ks. Litewskiego do dziś dnia żyją i cieszą się wolnością narody i religie egzotyczne: karaimska i tatarska.

Z ustalenia tych faktów płyną wyraźne konsekwencje. Oto gdy tylko zrodziły się w swej obecnej nagości idee narodowo-ludowe z tendencją do urzeczywistnienia się w samodzielnych państwach, niechybnie z terenu W. Ks. Litewskiego wyłoniły się nowożytne państwa Litewskie, Łotewskie i Estońskie. Kowno, Ryga, Tallin — to stolice zarówno państwowe, jak i językowe. A Wilno ponieważ było fundowane na języku, kulturze, duchu, idei—słowiańskich i polskich,

(Dokończenie na str. 2).

Mussolini poprze utworzenie granicy polsko-węgierskiej

Węgrzy domagają się Rusi Podkarpackiej

PARYŻ (Pat). Korespondenci dzienników francuskich z Budapesztu i Berlina zgodnie donoszą, że w czasie konferencji węgiersko - słowackiej w Komarnie delegacja węgierska postawi w sposób ostateczny sprawę wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Według korespondenta „Paris Soir", Lorette, Węgrzy zażądać mają włączenia terytorium Rusi Podkarpackiej do państwa węgierskiego.

Korespondent budapesztański „Tarif Midi" ze swej strony donosi, że sprawa ta będzie postawiona w nieco innej formie, a mianowicie, że delegacja zażąda dla Rusi Podkarpackiej prawa samostanowienia o sobie, przy puszczając, że w konsekwencji doprowadzi to do tego samego rezultatu.

TALLIN (Pat). „Rahwalent", omawiając zagadnienia granic Polski i Węgier z Czechosłowacją, konstatuje z zadowoleniem, że Polska szybko i zdecydowanie postępowała, nie pozwalając na wtrącanie się Anglii i Francji.

Omawiając sprawę stworzenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej, dziennik stwierdza, że projekt ten cieszy się całkowitym poparciem Mussoliniego.

BUKARESZT (Pat). Dzienniki zamieszczają na czołowych miejscach wiadomości, wedle których sprawa ustalenia wspólnej granicy polsko - węgierskiej cieszy się całkowitym poparciem Italii.

W depeszach z Berlina prasa rumuńska uwypukla panujące tam przekonanie, że ludność Rusi Karpackiej winna sama ustalić, czy pragnie przyłączyć się do Węgier.

Wczoraj powstał rząd Rusi Podkarpackiej

Burzliwe demonstracje za autonomią

UŻHOROD. (Pat.) W dniu wczorajszym został utworzony rząd Rusi Podkarpackiej w następującym składzie:

Premier i minister oświaty — poseł BRODY.

minister spraw wewn. — senator BACZYŃSKI,

minister gospodarki — FENCIK,

minister zdrowia i opieki społecznej — dr WOŁOSZN,

minister sprawiedliwości — poseł PIESZCZAK.

Po ukonstytuawniu się rządu utworzył się pochód, który wyruszył ulicami Użhorodu. Niesione były transparenty z napisami domagającymi się samostanowienia. Z tłumu padały żądania niezwłocznego zwolnienia z wojska żołnierzy z Rusi Podkarpackiej.

W nocy rozrzucono na ulicach miasta ulotki, wzywające do niepłacenia podatków.

Hitler przeciwstawi się przyłączeniu Rusi Podkarp. do Węgier?

Niemcy finansują podkarpacki ruch ukraiński?

WIEDEŃ (Pat). Ukraińskie sfery emigracyjne, zwłaszcza ośrodki nacjonalistyczne spod znaku Konowalca, zgrupowane głównie w Genewie, Pradze i Berlinie, rozpuszczają pogłoski, jakoby rząd Rzeszy nie był skłonny poprzeć przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Kolportowane są równocześnie wiadomości o wyasygnowanie przez rząd Rzeszy znaczniejszych sum dla wzniecenia na Rusi Podkarpackiej ruchu ukraińskiego.

Te tendencyjne pogłoski nie znajdują u źródeł niemieckich potwierdzenia, jako sprzeczne z dotychczasową linią polityki Rzeszy wobec Węgier.

Nie zniesiemy guwernanckiej opieki Anglii!

Gwałtowne przemówienie Hitlera pod adresem W. Bryt.

BERLIN (Pat). Przemówienie kanclerza Hitlera, wygłoszone wczoraj w Saarbruecken podczas poświęcenia teatru, poświęcone było całkowicie przyłączeniu Sudetów do Rzeszy Niemieckiej.

Kancl. Hitler powiedział m. inn.: Oś Rzym — Berlin wytrzymała próbę życia w najcięższych godzinach. Gdy poruszam współpracę świata nad pokojowym rozwiązaniem, wówczas muszę przede wszystkim mówić o tym

PRAWDIWYM PRZYJACIELU: BENITO MUSSOLINIM.

Wiemy wszyscy, co zawdzięczamy temu człowiekowi.

Mężowie stanu, którzy stoją na przeciw nas, pragną — musimy im wierzyć — pokoju. Lecz rządzą oni krajami, gdzie w każdej chwili mogą ustąpić i miejsca swoje zostawić tym, którzy o pokój nie dbają. Zdecydowałem się wobec tego

ROZBUDOWAĆ NASZE FORTYFIKACJE NA ZACHODZIE.

Rzesza w każdej chwili jest gotowa do polityki porozumienia ze swoimi sąsiadami. Pragniemy tylko jednego, a stosuje się to zwłaszcza do Anglii:

Dobrze byłoby, gdyby w W. Brytanii ustały stopniowo zwyczaje epoki wersalskiej.

NIE ZNIESIEMY GUWERNANCKIEJ OPIEKI.

Dochodzenia brytyjskich polityków co do losów Niemiec, względnie obywateli niemieckich, przebywających wewnątrz granic Rzeszy, nie są na miejscu. Nie interesują nas podobne sprawy w Anglii. Świat miałby dość powodów do zainteresowania się swoimi własnymi sprawami, np. zajściami w Palestynie (huczne oklaski). Chciałbym udzielić wszystkim tym panom rady zajmowania się własnymi problemami, a pozostawienia nas w spokoju.

Bogumin zajęty!

Polska Straż Gran. nad Odrą

CIESZYN (Pat). W planie zajmowania pozostałych do objęcia obszarów Śląska Zaolzańskiego nastąpiła ta zmiana, że wczoraj rano oddziały wojska polskiego zajęły rejon Bogumina.

Na rzece Odrze w rejonie Gogumina nową granicę obsadziła już polska straż graniczna.

„Cieszyn Wschodni"

CIESZYN(Pat). Ukazało się rozporządzenie delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk, ustalające urzędowe nazwy dla obu części miasta Cieszyna.

Na podstawie tego rozporządzenia część miasta Cieszyna, położona na wschód od rzeki Olzy otrzyma nazwę "Cieszyn Wschodni", zaś część położona na zachód od Olzy — nazwę „Cieszyn Zachodni".

Konsulat Generalny Rzplitej Polskiej w Bratyslawie

WARSZAWA. (Pat.) Z dniem 8 października konsulat R. P. w Bratisławie podniesiony został do rangi konsulatu generalnego.

„Wszystko z powrotem" „Niech żyje Horthy!"

Rokowania w Komarnie

KOMARNO (Pat). Wczoraj punktualnie o godz. 19 rozpoczęły się w czeskim Komarnie rokowania węgiersko - czeskie.

Delegacja węgierska składająca się z 21 osób z ministrem Kanya i ministrem oświaty hr. Teleky na czele, przybyła o godz. 17.

O godz. 18 przysłano z czeskiej strony na środek mostu auta, którymi delegacja węgierska udała się do Czeskiego Komarna. Przybycia delegacji **oczekiwały po stronie czeskiej olbrzymie tłumy ludności,** wśród której porządek utrzymywała policja i skauci węgierscy oraz policja czeska.

Tłum powitał delegację węgierską okrzykami: **Wszystko z powrotem" i „Niech żyje Horthy".**

Armia czeska oszczędza

PRAGA. (Pat.) Władze naczelne armii czeskiej wydały nadzwyczaj surowe przepisy oszczędnościowe.

Dla ograniczenia wydatków zostali ustanowieni specjalni komisarze oszczędnościowi.

OD WYDAWNICTWA

Zawiesiliśmy wydanie wieczorne „Kurjera Wileńskiego" w jego dotychczasowej formie i zaniechaliśmy zamiaru wydawania odrębnego pisma wieczornego, wbrew zapowiedzi, jaka się ukazała w sobotnim wydaniu wieczornym.

Skłoniły nas do tej decyzji przyczyny natury technicznej i chęć skupienia wysiłków nad dalszym podniesieniem wartości wydania porannego.

Jednakże zgodnie z głoszoną przez nas zasadą, że człowiek pracy, który nie ma czasu na czytanie pism przed południem, powinien otrzymywać w gazecie kupionej podczas powrotu z pracy do domu świeże wiadomości bieżące a nie z dnia poprzedniego — wprowadzimy wkrótce następującą inowację:

Specjalnie dla naszych czytelników popołudniowych w Wilnie będziemy uzupełniali wiadomościami z ostatniej chwili egzemplarze „Kurjera Wileńskiego", sprzedawane w Wilnie po południu. W ten sposób nasi Czytelnicy poranni i wieczorni zostaną całkowicie zrównani, jeśli chodzi o świeżość dostarczanych im informacyj.

(Dokończenie ze str. 1).

siłą rzeczy, siłą ideowego ciążenia zostało wyzwolone przez Słowian, prężnych, kulturalnych Polaków i przyłączone wolą słowiańską, polską do Rzeczypospolitej Polskiej, do nowego odrodzonego państwa.

Niewczesny smutek i żal Kowna do nas o Wilno — z bólem serca — przyznaję, jest tragiczny. Dawał przecież Wielki Marszałek Polski Józef Piłsudski wszelkie możliwości unijne, mocarstwowe. Przecież t. zwana Litwa Środkowa była faktycznym urzeczywistnieniem „pewnej" idei politycznej. Niestety Naród Litewski tworzący swoje państwo zaciął się w uporze i ani słyszeć nie chciał o... wskrzeszeniu idei jagiellońskiej, bardziej mu dogadzały... zamysły witoldowe.

I oto, w dzisiejszych czasach, gdy **historycyzm romantyczny** i stąd płynące polityczne pretensie wzięły w łeb, trudno... przeciw ościeniowi wierzgać. To fakt, może nowożytne państwo litewskie tylko żale rozsnuwać i łzy wylewać.

Lecz nasza radość z posiadania Wilna ze swej strony nie może być tylko bierna. Skarżą się ekonomiści-materialiści, że Wileńszczyzna jest biedna i dochodów państwu nie daje. Hm. A jednak czy to prawda? Czy tak jest w rzeczywistości ostatecznej? Czy mocarstwowość Rzeczpospolitej Polskiej możliwa byłaby bez Wileńszczyzny? A choćby i tak było. Przecież na terenie Wileńszczyzny żyją **ludzie** osobliwego gatunku i pokroju. O nich to bowiem Wielki Marszałek Polski Piłsudski powiedział, że jeśli chcesz mieć przyjaciela, lub człowieka aby cię nie zawiódł i nie opuścił w biedzie — szukaj takiego na Wileńszczyźnie. Jeśli Śląsk jest kopalnią kruszców naturalnych, to Wileńszczyzna, to Wilno, to my tutejsi jesteśmy kopalnią sił żywotnych, twórczych dla całej Polski. Tylko że trzeba **człowiekiem tutejszym** naogół biednym zaopiekować się celowo, programowo, w stopniu nawet serdeczniejszym i skuteczniejszym niż to jest **w centrali.**

A na naszego tutejszego człowieka trzeba jeszcze wychowawczy nacisk położyć i wydobyć z niego cechy niemal ewangeliczne, tak szczęśliwie unaocznione w dzisiejszej Ewangelii św. Oto typową **małomówność** tutejszą trzeba oprzeć silnie na **wieloczynności,** zwalczając niewolniczą powolność, bierność i godzenie się ze złem dnia bieżącego. Chrystusowa zasada idei urzeczywistniającej się w czynie — to dla nas tutejszych żywy emocjonalny wskaźnik wychowawczy.

Najmilsi, jakżeż głęboko nas porusza ta moc Chrystusa zawarta w słowach Ewangelii św. Mateusza: „Żebyście jednak wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi moc odpuszczania grzechów — przeto rzekł do porażonego: wstań, bierz łoże swe, i idź do domu swego". — Amen.

(Kazanie ks. dra Piotra Śledziewskiego, wygłoszone w rocznicę wyzwolenia Wilna, dnia 9 X. 1938 r., podczas uroczystego nabożeństwa w kościele garnizonowym św. Ignacego w Wilnie).

*

Uroczystość obchodu rocznicy 9 października 1920 r. odbyła się wczoraj skromnie, jak co roku, i ograniczyła się do dziękczynnej mszy św. w kościele garnizonowym. Na nabożeństwo stawiło się, prócz wojska, wielu tych, którzy do oswobodzenia Wilna osobiście przyczynili się.

Zabrakło tylko samego Oswobodziciela. Jak zawsze unikający wszelkich owacyj i rozgłosu generał Żeligowski, wczoraj o godz. 8 rano, po wysłuchaniu mszy św. w Ostrej Bramie, opuścił samochodem Wilno i udał się do swego Andrzejewa.

Przybyli z kwiatami rano do hotelu Georges'a, gdzie zwykle zatrzymuje się Generał uczniowie szkoły powszechnej im. Gen. Żeligowskiego już go nie zastali.

Sprostowanie

We wczorajszym artykule wstępnym powstał błąd wskutek opuszczenia jednego wyrazu „lecz" — przez co został zniekształcony sens zdania i całego artykułu. Po poprawieniu zdanie to winno brzmieć:

„Możemy współczuć Litwinom z powodu utracenia przez nich stolicy na zawsze, nie możemy jednak rezygnować ze swych praw, zwłaszcza, że te prawa opierają się nie na historii, którąby może dziś nakazywała wznowienie jakiejś unii, **lecz** na zasadach nacjonalistycznego samostanowienia o sobie mieszkańców poszczególnych terenów".

„Jest to najszczęśliwsza forma utraty mej władzy, jaka mnie spotkała"

Pan min. Beck za Olzą

CIESZYN. (Pat.) Wiadomość o przyjeździe ministra spraw zagr., Becka, dotarła do Cieszyna w późnych wieczornych godzinach i odrazu zelektryzowała całe miasto.

Od rana na ulicach zaczęły się gromadzić liczne tłumy publiczności. Wzdłuż całej trasy, którą miał przejeżdżać min. Beck, utworzył się samorzutnie gęsty szpaler.

Pociąg zajechał punktualnie o godz 9.41

na dworzec cieszyński.

Z wagonu salonowego wysiadł p. min. Beck.

Burmistrz połączonego Cieszyna, Halfar, powitał ministra w imieniu ludności miasta. W imieniu społeczeństwa zaolzańskiego przemówił starosta frysztacki dr Wolf.

Jako trzeci, w imieniu Związku Polaków za Olzą powitał p. ministra ks pastor Berger.

Przechodząc wzdłuż szpaleru utworzonego na peronie przez drużyny harcerskie, pan minister powitany został grzmiącymi okrzykami i obrzucony kwiatami. Wśród niemilknących okrzyków na jego cześć, pan minister w otoczeniu świty wsiadł do samochodu i przybył do siedziby sztabu

Dowództwa samodzielnej Grupy Operacyjnej

i odbył tam półgodzinną konferencję z dowódcą po czym udał się na plac swego imienia.

Okrzyki i oklaski trwały do chwili, gdy pan minister wsiadł znów do samochodu, aby udać się w dalszą podróż po nowoodzyskanej części Rzeczypospolitej.

Z Cieszyna p. min. Beck udał się

do Trzyńca.

Pan minister wraz z otoczeniem zwiedził szczegółowo wszystkie urządzenia hut.

Po zwiedzeniu hut p. minister odjechał

do Jabłonkowa.

W imieniu miejscowego społeczeństwa przemówienie powitalne wygłosił ks. pastor dr Michejda.

Po przemówieniu ks. pastora Michejdy orkiestra hutników trzynieckich odegrała hymn narodowy.

Uproszony przez przedstawicieli ludności min. Beck zabrał głos, wygłaszając następujące krótkie przemówienie:

„Do niedawna jako minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej zajmowałem się organizowaniem opieki nad wami, Polakami z krwi i kości, którzyście znajdowali się poza granicami naszego państwa. Nie mogłem sobie odmówić tego szczęścia, aby uścisnąć wasze ręce dziś, kiedy wszelkie moje uprawnienia w stosunku do was znikły k umej największej radości, i kiedy pan wojewoda reprezentować będzie władze Rzeczypospolitej Polskiej na tym terenie. Jest to najszczęśliwsza forma utraty mej władzy, jaka mnie spotkała".

Przemówienie swe zakończył pan minister okrzykiem „Niech żyją Polacy z za Olzy".

„Pokój na Północy"

Przed wojskową współpracą państw nordyckich

HELSINKI (Pat). „Hufvudstadsbladet" zamieszcza bardzo charakterystyczny dla zmiany nastrój w Skandynawii artykuł p. t. „Pokój na północy".

Niektórzy optymiści — pisze m. in. dziennik — chcieliby w konferencji monachijskiej widzieć początek nowej ery, w której pokój w Europie jest zagwarantowany przez cztery wielkie mocarstwa. Małe państwa jednak powinny się do tego ustosunkować bardzo ostrożnie.

Mentalność wielkich mocarstw różni się bardzo od mentalności małych państw, a szczególnie od mentalności państw nordyckich. W razie niebezpieczeństwa państwa nordyckie nie mogą liczyć na jakąś pomoc z zewnątrz.

Dziennik wysuwa konieczność wojskowo - politycznej współpracy państw nordyckich, zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że taka współpraca będzie dla poszczególnych państw dość kosztowna. Żaden jednak wydatek — kończy dziennik — nie jest zbyt wielki, o ile wzmacnia on efektownie bezpieczeństwo tych państw.

Od Węgrów oczekujemy miłości i zrozumienia

Przemówienie premiera rządu słowackiego

BRATISŁAWA. (Pat.) W sobotę wieczorem nowomianowani członkowie rządu słowackiego przybyli do Bratisławy witani entuzjastycznie przez ludność stolicy Ziemi Słowackiej. Przybyli również premier Tiso i minister Durczański.

O godz. 22 na placu przed Teatrem Narodowym zebrały się ogromne rzesze ludności, do których przemówił z balkonu premier Tiso, który oznajmił na wstępie, że kierownictwo spraw słowackich przechodzi w ręce narodu słowackiego, po czym stwierdził, że **rząd w działalności swej kierować się będzie zawsze tym duchem, jaki ożywiał idee księdza Hlinki.**

Mówca zwrócił się następnie do obywateli narodowości węgierskiej, mówiąc m. in.

„Chcemy aby rozwój naszego kraju oparł się na zasadach chrześcijańskiej miłości i współzrozumienia. Od obywateli narodowości węgierskiej, żyjących w ramach naszego organizmu państwowego oczekujemy tej samej miłości i zrozumienia".

Oś Rzym — Berlin coraz silniej łączy się z Tokio

Voce d'Italia chłodno ocenia „ofertę" Francji

RZYM. (Pat.) Komentując na łamach „Voce d'Italia" polityczne uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej, Virginio Gayda pisze: Podstawą właściwej polityki zagranicznej jest oś Rzym—Berlin, która coraz silniej łączy się z Tokio. Celem tego potrójnego systemu politycznego jest:

1) wzajemna obrona interesów trzech mocarstw;

2) europejska i światowa współpraca, zmierzająca do rozwiązań realnych i sprawiedliwych;

3) utrzymanie wspólnego frontu, zwróconego przeciwko komunizmowi i czynnikom wywrotowym z nim stowarzyszonych.

Jeżeli chodzi o szersze następstwa, jakie pociągnąć może za sobą wycofanie ochotników włoskich, to również w tej sprawie Włochy zachować muszą **dużą powściągliwość i przezorność.**

Przechodząc z kolei do decyzji rządu francuskiego w sprawie nominacji nowego ambasadora w Rzymie, autor podkreśla, że decyzja ta związana jest z uznaniem imperium włoskiego. Decyzja ta — pisze Gayda — przywróci normalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francją a Włochami. Jest to wstępny warunek wszelkiego normalnego rozwoju stosunków politycznych pomiędzy dwoma mocarstwami.

Byłoby przedwczesnym powiedzieć dzisiaj coś więcej na ten temat, zwłaszcza że we Francji ścierają się różne prądy wewnętrzne. Natomiast na innych odcinkach — konkluduje Gayda — polityka włoska jest aktywna.

4.574 ofiary kolonizacji Abisynii

RYM (Pat). Urzędowo donoszą, że liczba wojskowych i „Czarnych Koszul", zmarłych w Afryce Wschodniej od 1 do 30 września r. b. wynosi 65 osób.

Ogółem straty włoskie w Afryce Wschodniej w czasie od 1 stycznia 1935 do 30 września rb. wynoszą 4574.

Na ogólną liczbę robotników około 42 tysięcy ogółem w czasie od 1 stycznia 1935 r do września roku bież. zmarło tam 2113 .

4 rocznica zamordowania króla Jugosławii

PARYŻ. (Pat.) Wczoraj rano jako w 4 rocznic zamordowania króla Aleksandra jugosłowiańskiego i ministra Louis Barthou odbyła się uroczystość z udziałem posła jugosłowiańskiego w Paryżu.

Żołnierze korpusu wschodniego złożyli kwiaty u stóp pomnika króla patrioty serbskiego i króla Aleksandra.

Kat. Stowarz. Kobiet z Warszawy u stóp Ostrej Bramy

Do Wilna przybyła większa pielgrzymka Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet z Warszawy. Pielgrzymka w dniu wczorajszym zwiedziła Kalwarię, skąd powróciła wieczorem i udała się przy świetle różnokolorowych latarek do Ostrej Bramy na nabożeństwo wieczorowe.

Pielgrzymka liczy przeszło 1000 osób.

Za czerwoną linią Maginot złączone siły Moskwy i Kominternu przygotowują się do wypadu na Europę

...alarmuje prasa niemiecka

BERLIN. (Pat.) Zdaniem „Voelkischer Beobachter", stworzony przez Sowiety pas fortyfikacyjny, ciągnący się od Zatoki Fińskiej aż do Morza Czarnego, stać się ma

bramą wypadową Moskwy przeciw Europie Zachodniej.

Sowieckiej linii Maginota nie należy uważać, zdaniem „Voelkischer Beobachter", li tylko za narzędzie rewolucji światowej, lecz przede wszystkim za objaw nowego

sowieckiego imperializmu

i odrodzenie się carskiego parcia na zachód.

Panslawizm służył Rosji carskiej do urzeczywistnienia celów imperialistycznych, panslawizm zastąpiony został dziś przez

panbolszewizm,

którego główną podporą są Rosjanie. Nie tylko w dążeniach imperialistycznych leży — zdaniem „Voelkischer Beobachter" — podobieństwo między panbolszewizmem i panslawizmem, lecz również i analogiczny jest stosunek do narodowości, zamieszkałych na terytorium Rosji.

Ostatnio polityka Kremla zmierza do

wyrugowania z Rosji języków „mniejszościowych"

i zastąpienia poszczególnych języków mową rosyjską.

Zdaniem „Voelkischer Beobachter", nastąpiło obecnie groźne połączenie się średniowiecznego i wielkoruskiego nacjonalizmu z żydowskim międzynarodowym bolszewizmem Kominternu. W tym leży **wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju**

światowego,

a zwłaszcza dla pokoju Europy. Za czerwoną linią Maginota stoją złączone siły Moskwy i Kominternu, gotowe do zaatakowania Zachodu.

Gen. L. Zeligowski

w 18 rocznicę zajęcia Wilna

Wczoraj, w osiemnastą rocznicę zajęcia Wilna przez oddziały dywizji Litewsko-Białoruskiej przybył do Wilna z Andrzejewa gen. Żeligowski.

Po wysłuchaniu mszy św. w Ostrej Bramie gen. Żeligowski udał się na Rossę, gdzie złożył kwiaty w mauzoleum Serca Marszałka oraz na grobach żołnierzy poległych w obronie Wilna.

Dla bezrobotnych za Olzą

Piękny czyn robotników wileńskich

Robotnicy i pracownicy, zatrudnieni przy budowie drogi państwowej Nr 2/4 „Ponary — Rykonty — Zawiasy" opodatkowali się na przeciąg 2 tygodni w wysokości 1 proc. swych zarobków.

Zebrana tą drogą suma w wysokości 296 złotych 75 groszy, złożona została w naszej redakcji i przekazana dla bezrobotnych za Olzą.

Patriotyczny i społeczny czyn wspomnianych pracowników i robotników zasługuje na słowa uznania. Oby znalazł jak najliczniejszych naśladowców.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej Wilna

Dziś w poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tym dokonany zostanie uzupełniający wybór do Zgromadzenia Wyborczego Nr 45 na miejsce jednego z wybranych na posiedzeniu poprzednim delegatów.

Za odzyskanie Śląska Zaolzańskiego

Wczoraj o godz. 10 rano przy koncelebracji J. E. Arcybiskupa Metropolity ks. Jałbrzykowskiego, odbyło się w Bazylice Katedralnej dziękczynne nabożeństwo za bezkrwawe odzyskanie Śląska Cieszyńskiego.

Również i we wszystkich innych kościołach na terenie archidiecezji wileńskiej odbyły się podobne nabożeństwa dziękczynne.

Kurjer Sportowy

Śmigły będzie musiał rozstać się z Ligą

Warta — W.K.S. Śmigły 1:0 (0:0)

Deszcz, chłodno, jesień. Jesień w pełni tego słowa znaczeniu, bo nawet gra nie mogła rozniecić się na nieco wyższy poziom i rozjaśnić horyzontu. Mecz ligowy rozegrany w Wilnie między WKS Śmigły a Wartą z Poznania miał być spotkaniem niemal decydującym dla drużyny wileńskiej, która na włosku wisi w Lidze i każde spotkanie z kończących się rozgrywek ligowych i każda strzelona bramka jest ceniona na wagę złota.

Nic też dziwnego, że szerszy ogół sportowców wileńskich wybierając się na mecz z Wartą był przekonany, że piłkarze WKS Śmigły postawią na jedną kartę i dołożą starań, żeby za wszelką cenę spotkanie zakończyło się zwycięstwem Śmigłego. Niestety wypadło całkiem inaczej. Nie był to mecz o wysoką stawkę. Obie drużyny grały bardzo słabo, WKS Śmigły rozczarował do reszty najzagorzalszych entuzjastów i nawet szowinistów klubowych. Nie było ambicji. Drużyna grała bez chęci zwycięstwa. To wszystko robiło wrażenie, że odrabiana jest pańszczyzna a wniosek z tego jasny, chociaż dla wielu może przykry, że dla takiej drużyny nie powinno być miejsca w Lidze. To jest sąd ostateczny, lecz sprawiedliwy. Ten sąd wydany został w Wilnie na boisku, które widziało znacznie lepszą formę WKS Śmigłego oraz o wiele ciekawsze mecze. Rzecz dziwna, że teraz właśnie gdy drużyna powinna była znajdować się w szczytowej formie przypomina raczej zespół „A" klasowy.

Na domiar złego WKS Śmigły wystąpił bez dwuch czołowych graczy. Zabrakło filara drużyny Pawłowskiego i Balloska. Bez tych graczy atak WKS Śmigły nie istniał na boisku. Nie mógł znaleźć szczęśliwego rozwiązania pod bramką Warty. Inną jest rzeczą, że sytuacyj było całe mnóstwo i jak jedna tak też i druga drużyna mogły mecz ten zakończyć znacznie wyższym stosunkiem bramek niż 1:0. Warta wygrała zasłużenie, gdyż była drużyna pod każdym względem lepsza i mająca więcej szczęścia.

W drużynie gości na uwagę przede wszystkim zasłużyli Schreifke, Danielak, Sobkowiak i bramkarz Jankowiak, który miał bardzo dobry dzień.

W drużynie wileńskiej najlepszym był Bukowski. Bramkarz Czarski nie zawinił bramki. Roboty miał znacznie więcej niż jego przeciwnik Jankowiak, lecz Czarski bronił znacznie efektowniej i pewniej, wówczas kiedy Jankowiak pozwalał często na liczne wybiegi i na piąstkowanie piłki w zamieszaniu podbramkowym.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Warta: Jankowiak, Ofierzyński, Twórz, Lis, Danielak, Sobkowiak, Szreier, Gendera, Scherfke, Kazimierczak i Szwarc.

WKS Śmigły: Czarski, Zawieja, Paszkiewicz, Grądziel, Bukowski, Puzyna, Moszczyński, Marzec, Tumasz, Hajdul i Biok.

Mecz z punktu rozpoczął się od gry mało ciekawej i powolnej. Boisko rozmokłe. Piłka ciężka. Na stadionie zarysowują się dwa wspaniałe łuki podwójnej tęczy, która miałaby raczej wróżyć zwycięstwo wilnian, dla których zdobycie dwuch cennych punktów byłoby szczęśliwym wybawieniem. Publiczność wpatrzona w grę i w tęczę miała nadzieję, że jednak mecz ten przyniesie zwycięstwo, lecz z minuty na minutę Warta zaczyna zyskiwać coraz wyraźniejszą przewagę w polu. Scherfke jest bardzo niebezpieczny pod bramką. Strzały padają rzadko, lecz bramkarze pracują w pocie czoła. Wydaje się, że Warta ma jednak trudności z pokonywaniem mokrego terenu. Wilnianie niepotrzebnie narzucili półgórną grę, która pod żadnym względem nie odpowiadała tym warunkom technicznym, ani też drużynie.

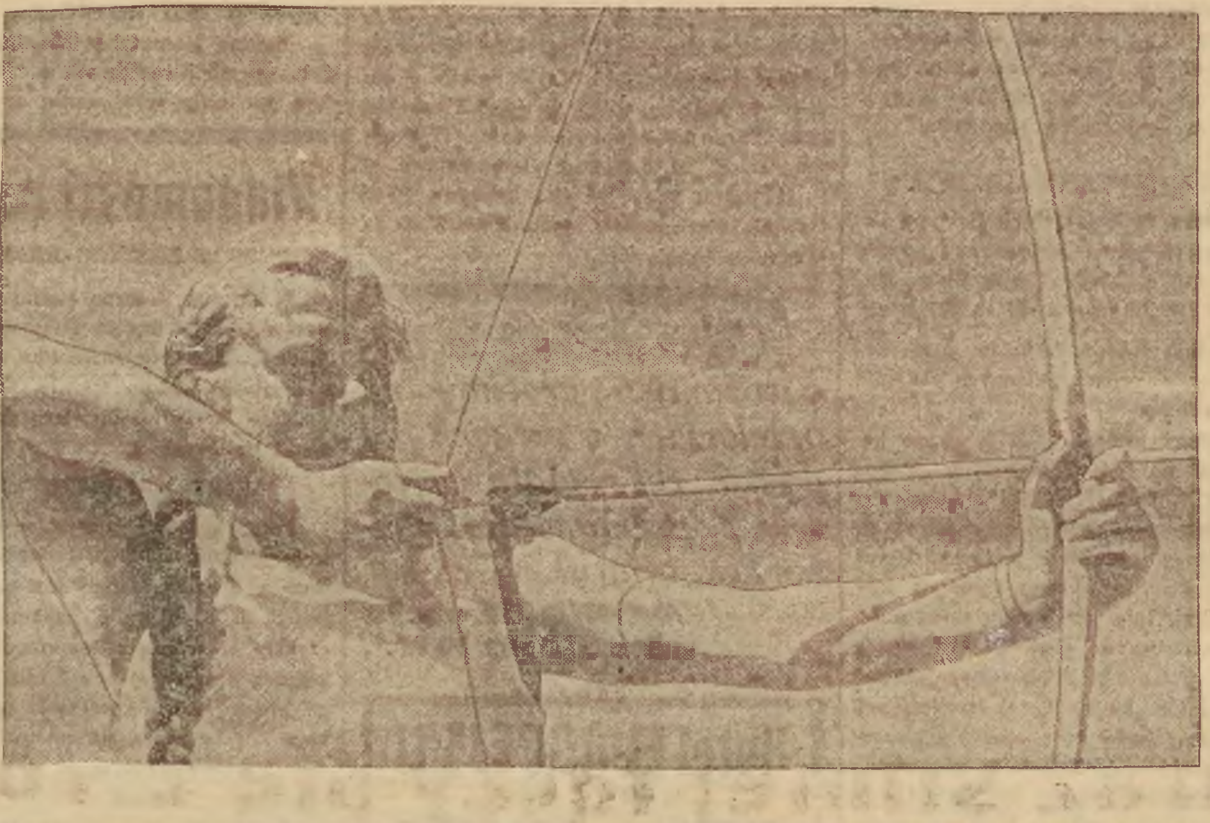
Do przerwy gra jest monotonna. Pod bramkę Warty dochodzą tylko sporadyczne ataki wilnian. Śmigły gra bardzo ostrożnie, lecz z tą ostrożnością wkroczył chaos i załamał drużynę, która nie potrafiła przez cały czas meczu zdobyć się na jakąś rozumną i planową akcję.

Pierwsza połowa meczu mija monotonnie. Śmigły potrafił jednak utrzymać wynik bezbramkowy, co przypisać należy pewnej dozie szczęścia.

W czasie przerwy zadawano sobie pytanie jak mogła Warta przed tygodniem pokonać Ruch i to w stosunku 6:0. Poznańczycy w Wilnie powinni byli w takim razie wygrać 10:0, lecz te rozmowy i przypuszczania mijają tak szybko, jak szybko biegną minuty przerwy. Po zmianie stron gra zaczyna znacznie zyskiwać na ciekawości. Warta ma w dalszym ciągu przewagę. Już w 11 minucie Scherfke z bliska strzela pierwszą, a jak się później okazało ostatnią bramkę dnia. Jest wynik 1:0 dla Warty. Zdawałoby się, że wybiła już ostatnia godzina, że zdobyty przez Wartę goal będzie sygnałem do walki, lecz niestety na graczach Śmigłego nie robi to większego wrażenia i drużyna w dalszym ciągu gra ospale. Linia ataku nie umie sobie poradzić z piłką pod bramką gości. Gra jest denerwująca. Wilnianie zaprzepaszczają cały szereg dogodnych sytuacyj i są poprostu bezradni. Dotkliwie daje się we znaki brak Pawłowskiego i Balloska. Drużyna bez ataku, bez linii napadu nie może wygrać. Pomocnicy, a zwłaszcza Bukowski robi wszystko co może byle tylko zasilać piłkami napastników, a ci napastnicy fuszerowali gorzej od juniorów.

Ostatecznie mecz skończy się zasłużonym zwycięstwem Warty 1:0. Sędziował bez żadnych większych zastrzeżeń p. Arczyński z Krakowa. Publiczności około 3 tysięcy.

Piękny strzał



Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo wileńskich szkół średnich

Na stadionie Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego na Pióromoncie przez dwa dni odbywały się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo szkół średnich Wilna.

Zawody szkolne, posiadające już swoją bogatą tradycję sportową, wywołały i tym razem dość znaczne zainteresowanie, gromadząc na starcie elitę sportową uczącej się młodzieży Wilna.

Nic więc dziwnego, że na stadionie było rojno i gwarno. Startujący uczniowie, przy ciągłym dopingu swych kolegów szkolnych, walczyli w każdej konkurencji nadzwyczaj ambitnie, co w sumie złożyło się, iż zawody wypadły interesująco, a zawodnicy wykazali znaczną poprawę w lekkoatletyce szkolnej.

Ze stu startujących uczniów, na czoło wynikami swoimi wysunął się Oleszczuk, reprezentujący barwy Państwowej Szkoły Technicznej, który pobił dwa rekordy zeszłoroczne w skoku wdal wynikiem 6 m 67 cm i w biegu na 100 m. Rekord w biegu na 100 m Oleszczuk pobił do spółki z Brzezińskim (gimn. Mickiewicza). Obaj ci zawodnicy pokryli ten dystans w czasie 11,3 sek. Jak widzimy, młodzi sprinterzy wykazali duży talent. Znaczny wzrost poziomu wileńskiej lekkoatletyki szkolnej obrazują również i inne wyniki, uzyskane w walkach finałowych:

I tak **w pchnięciu kulą pierwsze miejsce zajął Raksimowicz** (Troki) — 11 m 64 cm, 2) Obulewicz (Troki) — 11 m 53 cm, 3) Topolski (gim. OO. Jezuitów) — 11 m 35 cm, 4) Gapszewicz (Państw. Szk. Techniczna) — 10 m 64 cm.

W skoku o tycze na pierwszym miejscu uplasował się **Nowicki** (gim. Z. Augusta) — 2 m 90 cm, na drugim miejscu Kelm (gim. A. Mickiewicza) — 2 m 75 cm, na trzecim Margraf (Państw. Szk. Techn.) 2 m 70 cm, na czwartym Wnukowicz (gim. Z. Augusta) 2 m 70 cm, na piątym Kluk (gim. Mickiewicza) 2 m 60 cm.

Najdalej granatem rzucił Mołczanonowicz (gim. Mickiewicza) 69 m 65 cm, przed Czyżem (Państw. Szk. Techn.) — 69 m 20 cm, Bilszą (Troki) 67 m 70 cm, Milewskim (Państw. Szk. Techn.) 61 m 13 cm i Nesotorowem (gim. Kupieckie) 60 m 94 cm.

W rzucie dyskiem pierwsze miejsce zajął Oleszczuk (Państw. Szk. Techn.) — 34 m 92 cm przed Michniewiczem (Państw. Szk. Techn.) 32 m 47 cm, Pietraszką (gim. Mickiewicza) 31 m 31 cm, Kelmem (gim. Mickiewicza) 30 m 81 cm i Ciszewskim (gim. Z. Augusta) 30 m 35 cm.

W biegu na 100 m pierwsze miejsce zajął Brzeziński (gim. Mickiewicza) w czasie 11,3 sek. O kilka centymetrów za nim nadbiegł Oleszczuk (Państw. Szk. Techn.), który uplasował się na drugim miejscu, chociaż uzyskał ten sam czas 11,3 sek.

Ta sama sytuacja zaszła z Sarosiekiem i Tawskim. Obaj uzyskali czas po 11.5 s. Komisja sędziowska przyznała więc im dwa trzecie miejsca w finałowym, emocjonującym biegu „stumetrówki".

W skoku wzwyż Wołoncewicz (Państw. Szk. Techn.) zajął pierwsze miejsce wynikiem 160 cm. Drugie miejsce przypadło w udziale Nesterowowi (gim. Kupieckie) 160 cm, trzecie Fedorowiczowi (gim. Kupieckie) 160 cm.

W biegu na 1500 m zwycięstwo odniósł Staszkiewicz (gim. Kupieckie), który pokrył tę trasę w czasie 4 m 30.1 sek. Drugie miejsce zajął w tej konkurencji Giernawski (gim. OO. Jez.) 4 m 40 sek., trzecie miejsce Dobrowolski.

W sztafecie 4×100 m zwyciężył zespół Państwowej Szkoły Technicznej w czasie 47,3 sek. przed gim. Mickiewicza 47,8 sek. i gim. Z. Augusta.

W ogólnej punktacji drużynowym mistrzem Wilna została Państwowa Szkoła Techniczna, która osiągnęła 74.5 pkt. przed gim. Adama Mickiewicza 54,5 pkt., gim. Z. Augusta 32 pkt., gim. Kupieckim 18 pkt., gim. oo. Jezuitów 16 pkt. i gim. z Trok 15 pkt.

Organizacja zawodów spoczywała w rekach nauczycieli wychowania fizycznego.

O mistrzostwo Ligi

Warszawianka — Cracovia 2:0

Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie wobec 4000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Warszawianką i Cracovią. Zwycięstwo odniosła Warszawinaka w stosunku **2:0 (2:0)**. Wynik meczu nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż w pierwszej połowie Cracovia miała lekką przewagę, a po przerwie górowała nawet znacznie.

Zawody prowadził p. Strzelecki ze Lwowa.

Ruch — ŁKS 5:0

W Wielkich Hajdukach odbył się mecz ligowy Ruch ŁKS, zakończony zdecydowanym **zwycięstwem Ruchu 5:0 (0:0)**. Ruch do tego spotkania wystąpił bez Peterka, ze Słotą na środku ataku i Wilimowskim na lewym łczniku oraz Malcherkiem na prawym. Pierwsza połowa wykazała dość znaczną **przewagę drużyny łódzkiej** ale fataly jej atak nie umiał tej przewagi wykorzystać. Widzów dwa tysiące.

Pogoń — AKS 1.0

We Lwowie mecz ligowy AKS — Pogoń rozegrany wobec 5000 widzów przyniósł po ciężkiej walce **zwycięstwo Pogoni w stosunku 1:0 (0:0)**. Mecz odbył się w nerwowej atmosferze, gdyż do końca wynik był niepewny. Chorzowianie zresztą byli drużyną lepszą zwłaszcza, że Pogoń, mimo wystawienia najlepszego składu nie miała dobrego dnia.

Lwowskiej drużynie brakowało szybkości i odpowiedniej kondycji. Jedyną bramkę zdobył w 75 minucie Zimmer.

W Pogoni zagrał po dłuższej przerwie Matyas. Zawody prowadził p. Schneider z Krakowa.

Polonia — Wisła 2:4

W Krakowie Wisła po nieciekawej i na niskim poziomie grze pokonała Warszawską Polonię 4:2 (3:1). Zwycięstwo Wisły było w pełni zasłużone i mogło być cyfrowo wyższe. Polonia ustępowała swoim przeciwnikom o klasę zarówno pod względem technicznym jak i taksycznym, ale braki te nadrabiała ambicją i szybkością, której jednakże nie starczyło na cały okres meczu. Sędziował p. Straczek. Widzów ok. 2 tys.

Tabela ligowa

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo ligi w układzie tabeli nastąpiły duże przesunięcia, przeważnie na pozycjach środkowych. Pierwsze miejsce zajmuje bezalelacyjnie Ruch, który ma już przewagę 4 punktów nad następną z kolei drużyną. Na drugim miejscu znalazła się Warta z przewagą jednego punktu nad trzecią z kolei Cracovią. Wisła zaawansowała z 6 na 4 miejsce za Cracovią a przed AKS.

	gier:	pkt.:	st. br.:
1) Ruch	16	23:9	50:31
2) Warta	16	19:13	50:34
3) Cracovia	15	18:12	34:30
4) Wisła	16	17:15	34:33
5) AKS	16	15:17	39:30
6) Polonia	15	15:15	33:34
7) Worszawianka	16	15:17	34:41
8) Pogoń	16	15:17	17:22
9) Śmigły	16	11:21	24:43
10) ŁKS	16	10:22	19:38

Marynowski mistrzem Polski w maratonie

Do biegu maratońskiego, który się odbył w Poznaniu, zgłosiło się 15 zawodników z całej Polski. Wyścig odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Przez cały czas padał deszcz, to też podkreślić należy ambicję i zimną wolę zawodników, którzy mimo niepomyślnych warunków bieg ten ukończyli. Ogółem na 14 zawodników bieg ukończyło 8.

Start nastąpił przy arenie łazarskiej, a tras prowadziła w kierunku Ławicy, Krzyżowniki, za którymi był półmetek.

Początkowo prowadził Pazuryn z Gdyni. Na 12 km minął go zeszłoroczny zwycięzca Przybyłek, którego wyprzedził na kilka kilometrów przed metą Marynowski z Warszawionki. Warto zaznaczyć, że Marynowski na półmetku był ostatni.

Marynowski pierwszy przerwał taśmę w doskonały mczasie 2:50:29,2 sek.

O 20 minut za nim przybył do mety Kosicki z poznańskiego Sokoła.

Pierwsza porażka Garbarni o wejście do Ligi

W Łodzi w meczu o wejście do ligi rozegranym wobec 6 tys. widzów Union Touring pokonał Garbarnię 3:2 (1:0).

Garbarnia w ten sposób odniosła pierwszą porażkę w tegorocznych rozgrywkach finałowych o wejście do ligi.

„Elektrit" bije K.P.W. „Pomorzanin" 11:5

wspaniała forma Lendzina

Rozegrany w Wilnie pierwszy mecz bokserski pomiędzy miejscowym „Elektritem" a toruńskim KPW „Pomorzanin", przyniósł zwycięstwo wilnianom 11:5.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

WAGA MUSZA: Lendzin (W) pokonał w pierwszej rundzie przez k. o. Kuswicza.

PIÓRK.: Łukmin (W) pokonał na punkty Polińskiego (T).

KOGUCIA I: Malinowski (W) wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Kusiewiczem (T).

KOGUCIA II: Krasnopioro zremisował z Bieniaszewskim (T).

LEKKA: Milas (T) wygrał po dyskwalifikacji z Kuleszą (W).

PÓŁŚREDNIA: Fischer (T) pokonał Borysa (W).

ŚREDNIA: Unton wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Stockim (T).

PÓŁCIĘŻKA: Poliksza (W) zwyciężył Pietrasa (T).

Sędziował w ringu p. aKlewski, punktował p. Hołownia. Sala wypełniona po brzegi.

K.P.W. na 1 miejscu w siatkówce

Odbył się wczraj w Wilnie turniej trójkami piłki siatkwej. Zwyciężyło KPW Ognisko, przed WKS Śmigłym.

Sensacją turnieju jest zdeklasowanie AZSU, który był mistrzem Polski.

KRONIKA

Październik **10** Poniedziałek

Dziś: Franciszka Borg.
Jutro: Placyda i Zenaidy

Wschód słońca — g. 5 m. 39
Zachód słońca — g. 4 m. 33

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— **Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P.** zawiadamia, że zapisy na Kursy z zakresu gimnazjum nowego i starego typu przyjmuje się codziennie w godz. 17—18 w lokalu Kursów ul. **Zawalna 21.** Wykładają profesorowie o pełnych kwalifikacjach pedagogicznych.

DZIŚNIEŃSKA

— **Spółdzielnia mleczarska w Plisie.** W 1928 r. powstała w Plisie spółdzielnia mleczarska, która z każdym rokiem rozwijała się pomyślniej. Przy spółdzielni tej w r. 1930 uruchomiono zbiornicę jaj a w r. 1934 — wytwórnię serów. Spółdzielnia ma po jednej filii w gminach: pliskiej, głębockiej, zleskiej, łużeckiej, porpliskiej, dokszyckiej i hołubickiej. Obecnie spółdzielnia ma 823 członków a wysokość udziałów wynosi zł 60.750. Mleko dostarczane jest od 2.025 krów. Obrót w roku 1937 wyniósł zł 227.714, przynosząc spółdzielni dochodu zł 55.979. Koszty prowadzenia spółdzielni wyniosły zł 55.862, przy czym koszty prowadzenia w stosunku do obrotu wynoszą bez umorzeń i innych 21,32%, łącznie z umorzeniami i innymi 25,94%.

NIEŚWIESKA

— **Rosną szeregi OZN w Hrycewiczach.** W sali Zarządu Gminnego w przygranicznych Hrycewiczach odbyło się zebranie członków Obozu Zjednoczenia Narodowego. Po rozpatrzeniu pod przewodnictwem Stefana Rytwińskiego spraw organizacyjnych, zebrani postanowili do akcji wielkiego dzieła Zjednoczenia Narodowego wciągnąć wszystkie gromady wchodzące w skład gminy w liczbie 34. Zadanie zostało wykonane w całej rozciągłości. 2 bm. odbyło się kalne zgromadzenie wszystkich ogniw hrycewickiego gminnego oddziału OZN. Licznie przybyli delegaci żywo interesowali się zadaniami OZN, co wskazuje na poważny rozrost organizacji. Hrycewicka gmina przoduje w tej chwili w powiecie nieświeskim, wykazując obywatelskie stanowisko.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dnia 10 październiка powtórzenie świetnej komedii w 4 aktach J. Devala „SUBRETKA", — ostatnia nowość scen europejskich, ciesząca się od szeregu miesięcy dużym powodzeniem na scenach polskich. Jest pierwsza sztuka z tego kiego repertuaru w tym sezonie Teatru Miejskiego. Reżyseria Ziemowita Karpińskiego. Oprawa plastyczna Jana i Kamili Gołusów. Udział biorą pp.: Jasińska - Detkowska, Korwin, Nawrocka, Śląska, Jaśkiewicz, Martyka, Surzyński, Wołłejko, Żuliński. Projekty kostiumów — p. Maria Karpińska.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej.** Dziś po cenach zniżonych grana będzie raz jeszcze świetna operetka „Marica" z J. Kulczycką, X. Grey, W. Rychterem w rolach głównych.

— **„Wesoła wdówka".** Jutro grana będzie również po cenach zniżonych „**Wesoła wdówka**" Lehara.

— **Występy wdówka".** Jutro grana będzie również po cenach zniżonych „**Wesoła wdówka**" Lehara.

— **Występy znakomitych artystów opero wych.** W środę i czwartek bieżącego tygodnia odbędą się dwa występy słynnych artystów Ady Sari, śpiewaczki o światowym na zwisku artystycznym, oraz filarów opery warszawskiej Janusza Popławskiego, Eugeniusza Mossakowskiego. W tej rewelacyjnej obsadzie grane będą dwie opery, a mianowicie w dn. 12 bm. „**Trawiata**" zaś w dn 13 bm. „**Poławiacze pereł**". Orkiestra i chóry zwiększone, przy pulpicie A. Rubinsztejn. Zapowiedź wymienionych występów wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

RADIO

PONIEDZIAŁEK dnia 10 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.45 „Powracamy do zdrowia" — audycja w opr. Dr Marii Kołaczyńskiej. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.20 Muzyka opisowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Pogadanki dla kupców i rzemieślników. 13.30 Ponodia (śpiew gregoriański) homofonia i polifonia — audycja muzyczna dla liceów w opr. Dr Tadeusza Szeligowskiego. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko p. t. „Ania znajduje przyjaciółkę". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika naukowa: Fizyka — odczyt. 16.30 W 125 rocznicę urodzin Giuseppe Verdi'ego. W programie arie z oper (D). 17.15 Litwa współczesna — reportaż. 177.30 Recital śpiewaczy Tooni Kroon (sopran) Estonia. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Muzyka lekka. 18.20 Z naszego kraju: „Jezioro Dryświaty" pogadanka Aleksandra Jankuna. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Koncert organowy w wyk. Feliksa Nowowiejskiego. 19.30 Przemówienie Prymasa Polski ks. kardynała Dr Augusta Hlonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia. 19.40 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 20.35 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, sportowe. 21.00 Afryka śpiewa — audycja kameralna. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 22.10 Recital wiolonczelowy Alberta Katza. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Celem uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach i czekach podawać cel wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, kolportaż, ofiary).

Administracja „Kurjera Wil.",

Z TEKI POLICYJNEJ

PO SĄSIEDZKU.

Katarzyna Ajsurowa (Jezuicka 5) została napadnięta i pobita przez niejaką Marię Podelisową. Powodem napaści był zatarg na tle porachunków sąsiedzkich.

„KUPCY".

Do pracowni ślusarskiej Daniela Kisiela, przy zaułku Dobroczynnym, zgłosiło się dwóch chłopców, proponując mu nabycie zamków pochodzących z kradzieży.

Kisiel zawołał policję, lecz młodociani złodzieje porzucili zamki i zbiegli zanim przybyła policja.

SMACZNEGO!

Do policji wciąż napływają skargi, iż w niektórych sklepach mięsnych sprzedaje się nieświeże mięso. Zanotowano nawet wypadki, kiedy w nabytym mięsie ujawniono wągry.

W związku z tymi skargami władze sanitarne obostrzyły nadzór nad jatkami. W wyniku inspekcyj spisano kilka protokółów.

WESOŁA ZABAWA.

Na zabawie przy ul. Nadleśnej został dotkliwie pobity kastetami i rękojeścią rewolweru niejaki Wiktor Urban z pobliskiej wsi Nowosiołki. Trzech sprawców pobicia aresztowano. Czwarty zbiegł.

ZEMSTA JEST ROZKOSZĄ BOGÓW.

Helena Siemaszko (Moniuszki 25) złożyła w policji meldunek o nieco niezwykłym sposobie wywierania zemsty, której ofiarą padła meldująca.

Pomiędzy nią a sąsiadką, Stefanią Dziewiątkiewiczową, powstały ostatnio waśnie i niesnaski. Dziewiątkiewiczowa wprost płonęła chęcią zemsty i gdy wczoraj rano wynosząc z mieszkania nocnik spostrzegła znienawidzoną sąsiadkę — lunęła jej w twarz jego zawartością.

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżone miejsce obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

Wiadomości radiowe

Z NASZEGO KRAJU.

W sezonie jesienno - zimowym cykl „Z naszego kraju" będzie utrzymany. W poniedziałek, dnia 10 października, o godz. 18.20 Aleksander Jankun opowie o przedziwnym jeziorze Dryświatach, leżącym w pięknej ziemi brasławskiej.

RECITAL WIOLENCZELOWY.

Przebywający czasowo w swym rodzinnym mieście wybitny wiolonczelista Albert Katz z towarzyszeniem fortepianu wykona sonetę J. B. Breval'a, znakomitego wiolonczelisty i cenionego kompozytora francuskiego z drugiej połowy XVIII wieku, które go utwory mogą korzystnie uzupełnić niezbyt bogaty repertuar muzyki wiolonczelowej. Dalsze produkcje składają się z mniejszych dzieł Chopina, Albeniza i Sarasatego w przeróbkach na wiolonczelę. Koncert od będzie się w poniedziałek 10 października, o godz. 22.00 — 22.40.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ilocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis